

POSTANOWIENIE

Dnia 18 lutego 2026 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Siwek (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Marek Dobrowolski

Ławnik SN Radosław Jeż

Protokolant sekretarz sądowy Lena Stasiak

przy udziale Rzecznika Dyscyplinarnego Ministra Sprawiedliwości Grzegorza Kasickiego,

po rozpoznaniu w Izbie Odpowiedzialności Zawodowej

na rozprawie w dniu 18 lutego 2026 r.

sprawy sędziego Sądu Apelacyjnego w [...] X. Y.

obwinionego o popełnienie przewinień dyscyplinarnych z art. 107 § 1 pkt 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. z 2024 r. poz. 334, z późn. zm.)

z powodu odwołań wniesionych przez Rzecznika Dyscyplinarnego Ministra Sprawiedliwości, Ministra Sprawiedliwości oraz obrońcę obwinionego od postanowienia Sądu Dyscyplinarnego przy Sądzie Apelacyjnym w [...], sygn. akt ASD [...]

postanowił:

na podstawie art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. uchylić zaskarżone postanowienie i sprawę przekazać Sądowi Dyscyplinarnemu przy Sądzie Apelacyjnym w [...] do ponownego rozpoznania.

Marek Dobrowolski Marek Siwek Radosław Jeż

[r.g.]

UZASADNIENIE

Sędzia Sądu Apelacyjnego w [...] X. Y. został obwiniony o to, że:

1. w okresie od 17 stycznia 2024 r. do 16 lipca 2024 r. w W. dopuścił do istotnego uchybienia sprawności postępowania w toku rozpoznawania sprawy zarejestrowanej pod sygn. akt [...] na skutek oczywistej i rażącej obrazy przepisów procedury cywilnej, a w szczególności art. 357 § 2³ k.p.c. w zw. z art. 42a § 14 pkt 1 u.s.p., godzącego w istotne interesy stron, przez nieuzasadnione przetrzymywanie akt sprawy w celu sporządzenia uzasadnienia postanowienia z dnia 29 grudnia 2023 r. i uniemożliwienie w ten sposób rozpoznania apelacji strony w sprawie [...], w tym oświadczenia o cofnięciu apelacji, co w konsekwencji doprowadziło do uniemożliwienia, w części zaskarżonej apelacją, uprawomocnienia się wyroku orzekającego rozwód i do złożenia przez stronę skargi na przewlekłość, podczas gdy zgodnie z art. 357 § 2¹ i art. 357 § 2³ k.p.c. brak było jakichkolwiek podstaw do sporządzania uzasadnienia postanowienia, a w razie zarządzenia jego sporządzenia z urzędu brak było podstaw prawnych do odraczania czasu sporządzenia uzasadnienia, tj. o przewinienie dyscyplinarne z art. 107 § 1 pkt 1 u.s.p.;
2. w dniu 15 lipca 2024 r. w W., w uzasadnieniu postanowienia z dnia 29 grudnia 2023 r., dołączonym do akt sprawy o sygnaturze [...], wykraczając poza rzeczową potrzebę uzasadnienia stanowiska sądu, zawarł treści nie związane z rozpatrywaną sprawą, nie mające charakteru motywów wydanego rozstrzygnięcia, nie znajdujące oparcia w materiale dowodowym zgromadzonym w aktach sprawy, odnoszące się także do zdarzeń zaistniałych po dacie wydanego postanowienia i w ten sposób naruszył godność, dobre imię i prywatność sędziów Sądu Apelacyjnego w [...]: [...], a w konsekwencji uchybił również autorytetowi i wizerunkowi Sądu Apelacyjnego w [...] i Wymiaru Sprawiedliwości w Polsce, jak również uchybił godności pełnomocnika powoda, co stanowi naruszenie § 4 i 11 ust. 2 Zasad etyki zawodowej sędziów, tj. o przewinienie dyscyplinarne z art. 107 § 1 pkt 5 u.s.p.

Sąd Dyscyplinarny przy Sądzie Apelacyjnym w [...] postanowieniem z dnia 3 lipca 2025 r., sygn. akt ASD [...], umorzył postępowanie dyscyplinarne przeciwko obwinionemu sędziemu: na mocy art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p. o czyn zarzucony w punkcie I wniosku, zaś na mocy art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p. o czyn zarzucony w punkcie II wniosku. Kosztami postępowania dyscyplinarnego obciążył Skarb Państwa, zaś obwinionego sędziego obciążył poniesionymi przez niego wydatkami.

Odwołania od tego postanowienia wnieśli: Rzecznik Dyscyplinarny Ministra Sprawiedliwości, Minister Sprawiedliwości oraz obrońca obwinionego.

Rzecznik Dyscyplinarny Ministra Sprawiedliwości zaskarżył wskazane postanowienie w całości. Zaskarżonemu postanowieniu zarzucił:

1. w zakresie umorzenia postępowania odnoszącego się do czynu zarzuconego w punkcie I wniosku (pkt 1 tiret pierwsze zaskarżonego postanowienia):
 1. obrazę prawa materialnego przez naruszenie przepisu art. 1 § 2 k.k. w zw. z art. 128 u.s.p. i jego zastosowanie do czynu zarzuconego obwinionemu (art. 438 pkt 1a k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p.);
 2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, przez przyjęcie, iż czyn zarzucony obwinionemu wyczerpuje znamiona czynu o znikomym stopniu społecznej szkodliwości (art. 438 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p.);
 3. obrazę prawa procesowego, mogącą mieć wpływ na treść orzeczenia, a to art. 7 i art. 339 § 3 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p. przez przekroczenie zasad swobodnej oceny dowodów i bezpośredniości, dopuszczalnych na posiedzeniu w fazie wstępnej kontroli wniosku o rozpoznanie sprawy dyscyplinarnej (art. 438 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p.);
2. w zakresie umorzenia postępowania odnoszącego się do czynu zarzuconego w punkcie II wniosku (pkt 1 tiret drugie postanowienia):

1. obrazę prawa materialnego przez naruszenie przepisu art. 107 § 3 pkt 1 u.s.p. i jego zastosowanie do czynu zarzuconego obwinionemu (art. 438 pkt 1a k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p.);
2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść przez przyjęcie, iż czyn zarzucony obwinionemu stanowi kontratyp błędu orzeczniczego (art. 438 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p.);
3. obrazę prawa procesowego, mogącą mieć wpływ na treść orzeczenia (art. 438 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p.), a to art. 7 i art. 339 § 3 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p. przez przekroczenie zasad swobodnej oceny dowodów i bezpośredniości, dopuszczalnych na posiedzeniu w fazie wstępnej kontroli wniosku o rozpoznanie sprawy dyscyplinarnej.

Podnosząc tak sformułowane zarzuty, Rzecznik Dyscyplinarny Ministra Sprawiedliwości wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia w obu punktach i przekazanie sprawy do rozpoznania Sądowi I instancji.

Minister Sprawiedliwości zaskarżył wskazane postanowienie w całości, na niekorzyść obwinionego. Zaskarżonemu postanowieniu zarzucił:

1. obrazę przepisów postępowania, tj. art. 4 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k. przez dowolną, a nie swobodną ocenę materiału dowodowego, polegającą na naruszeniu zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, co miało wpływ na treść orzeczenia i wynik sprawy oraz dokonaniu oceny materiału dowodowego jednostronnie, pobieżnie i wybiórczo, bez wnikliwej i wszechstronnej jego analizy, a także przez interpretowanie wszystkich ustaleń z naruszeniem zasady obiektywizmu, tj. arbitralnie – na korzyść obwinionego sędziego X. Y., co w konsekwencji doprowadziło do dokonania bezzasadnych, nieuprawnionych i błędnych ustaleń faktycznych;

2. błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na jego treść, polegający na przyjęciu przez Sąd Dyscyplinarny przy Sądzie Apelacyjnym w [...], wbrew oczywistym, zebranych w sprawie dowodom, że zarzucane obwinionemu czyny nie stanowią deliktów dyscyplinarnych albowiem pierwszy z nich zawiera znikomy ładunek społecznej szkodliwości społecznej i korporacyjnej, a drugi stanowił *de facto* realizację uprawnień sędziowskich związanych z wykładnią i stosowaniem przepisów prawa oraz w zakresie ustalenia stanu faktycznego i oceny dowodów, o których mowa w art. 107 § 3 pkt 1 u.s.p.

Podnosząc tak sformułowane zarzuty, Minister Sprawiedliwości wniósł o uchylenie postanowienia w całości i przekazanie sprawy Sądowi Dyscyplinarnemu przy Sądzie Apelacyjnym w [...] do ponownego rozpoznania.

Obrońca obwinionego X. Y. zaskarżył wskazane postanowienie na korzyść obwinionego, w części, tj. co do pkt 1 tiret pierwsze, pkt 2 oraz uzasadnienia pkt 1 tiret drugie zaskarżonego postanowienia.

Zaskarżonemu postanowieniu zarzucił:

1. obrazę art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p. przez umorzenie postępowania dyscyplinarnego przeciwko obwinionemu o czyn zarzucony w pkt I wniosku z uwagi na znikomy ładunek społecznej i korporacyjnej szkodliwości, w sytuacji, gdy zachodziła względniejsza podstawa do umorzenia postępowania na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p., a to z uwagi na:
 1. fakt, że czyn zarzucany obwinionemu w pkt I wniosku nie zawiera znamion przewinienia dyscyplinarnego kwalifikowanego z art. 107 § 1 pkt 1 u.s.p., w szczególności z uwagi na brak oczywistej i rażącej obrazy przepisów prawa przez obwinionego, a także na brak godzenia w istotne interesy stron i dobro wymiaru sprawiedliwości, niewpłynięcie na możliwość rozpoznania apelacji w sprawie [...] oraz uprawomocnienie się orzeczenia wydanego w tej sprawie;

2. zaistnienie okoliczności świadczącej o tym, że czyn nie stanowi przewinienia dyscyplinarnego, a to przez:
 - pozostawanie przez obwinionego w usprawiedliwionym błędzie co do obowiązku sporządzenia uzasadnienia orzeczenia wydanego w sprawie o sygn. akt. [...], co stanowi także kontratyp w warunkach art. 107 § 3 pkt 1 u.s.p.;
 - dokonywanie przez obwinionego czynności w ramach badania spełniania wymogów niezawisłości i bezstronności w przypadku, o którym mowa w art. 42a § 3 u.s.p., co stanowi kontratyp w warunkach art. 107 § 3 ust. 3 u.s.p.;
3. obrazę art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p. przez umorzenie postępowania dyscyplinarnego przeciwko obwinionemu o czyn zarzucony w pkt I wniosku, w sytuacji, gdy zachodziła podstawa do umorzenia postępowania na podstawie art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k. z uwagi na brak skargi uprawnionego oskarżyciela;
4. obrazę art. 107 § 3 pkt 3 u.s.p. odnośnie do uzasadnienia pkt 1 tir. drugie zaskarżonego orzeczenia przez niewskazanie, że czyn obwinionego dodatkowo nie stanowi przewinienia dyscyplinarnego z uwagi na dokonywanie przez obwinionego czynności w ramach badania spełniania wymogów niezawisłości i bezstronności w przypadku, o którym mowa w art. 42a § 3 u.s.p.;
5. obrazę art. 92 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p. przez wydanie zaskarżonego orzeczenia bez uwzględnienia całokształtu okoliczności ujawnionych w postępowaniu mających znaczenie dla rozstrzygnięcia, a to przez pominięcie stanowiska obwinionego zajętego podczas posiedzenia 3 lipca 2025 r. odnośnie do podstaw umorzenia postępowania dyscyplinarnego, które uzasadniały umorzenie postępowania z innych jeszcze przyczyn niż wskazane przez Sąd Dyscyplinarny przy Sądzie Apelacyjnym w [...];

6. obrazę art. 133 u.s.p. oraz art. 632a § 1 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p. przez nieobciążenie Skarbu Państwa całością kosztów postępowania dyscyplinarnego, w sytuacji, gdy nie zachodził wyjątkowy wypadek uzasadniający obciążenie obwinionego poniesionymi wydatkami;
7. błędy w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i rzutujących na treść orzeczenia, a to:
 1. ustalenie, że wniosek o zbadanie spełnienia wymogów niezawisłości i bezstronności sędziowskiej dotyczył sędziego X.1 Y.1 (s. 6, 7), w sytuacji, gdy wniosek ten i orzeczenie obwinionego dotyczyło sędziego X.2 Y.2;
 2. czynienie ustaleń i ocen odnośnie do uzasadnienia orzeczenia obwinionego sporządzonego w sprawie o sygn. akt. [...] zawartych na s. 4, 7 i 8 uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia, w sytuacji, gdy były one zbędne z uwagi na treść i podstawę rozstrzygnięcia zawartego w pkt 1 tir. drugie zaskarżonego postanowienia.

Przedstawiając tak sformułowane zarzuty, obrońca obwinionego wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia w ten sposób, by:

1. w pkt 1 tiret pierwsze zaskarżonego orzeczenia umorzyć postępowanie dyscyplinarne przeciwko obwinionemu na mocy art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p. o czyn zarzucony w punkcie I wniosku, względnie by umorzyć postępowania na mocy art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p.;
2. w pkt 2 zaskarżonego orzeczenia orzec, że na mocy art. 133 u.s.p. kosztami postępowania dyscyplinarnego w całości obciąża się Skarb Państwa;
3. w zakresie uzasadnienia pkt 1 tiret drugie zaskarżonego orzeczenia:
 1. dodatkowo wskazać, że czyn obwinionego został dokonany w warunkach kontratypu określonego w art. 107 § 3 pkt 3 u.s.p.;
 2. wskazać, że obwiniony dokonywał badania niezawisłości sędziego X.2 Y.2, a nie sędziego X.1 Y.1 (s. 6, 7);

3. wyeliminować elementy dotyczące oceny uzasadnienia orzeczenia sporządzonego przez obwinionego zawarte na s. 4 (od słów: „Wybrzmieć przy tym musi...” do „należy podkreślić, że” włącznie) oraz s. 7-8 (na s. 7 od słów: „Jakkolwiek taka metodyka” do słów Jednak dalej pozostają” włącznie oraz od słów na s. 7: „W tym zakresie należy wskazać” do słów: „Tym niemniej” na s. 8) zaskarżonego orzeczenia.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skutkiem wniesionych odwołań musiało być uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, jednak nie z powodów wskazanych przez skarżących w odwołaniach, a z uwagi na stwierdzenie jednej z bezwzględnych przyczyn odwoławczych.

Granice rozpoznania środka odwoławczego wyznacza treść art. 433 § 1 k.p.k. wskazując, że sąd odwoławczy – co do zasady – rozpoznaje sprawę w granicach zaskarżenia i zarzutów podniesionych w środku odwoławczym. Sąd odwoławczy jest jednak zobowiązany do rozpoznania sprawy poza zakresem zaskarżenia i podniesionych zarzutów m.in. w wypadkach wskazanych w art. 439 § 1 k.p.k. Zgodnie natomiast z art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k., niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów oraz wpływu uchybienia na treść orzeczenia sąd odwoławczy uchyła zaskarżone orzeczenie, jeżeli sąd był nienależycie obsadzony. Należy przypomnieć, że nienależyta obsada sądu, o której mowa w art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. w orzecznictwie Sądu Najwyższego wiązana jest faktem, że skład sądu orzekającego w konkretnej sprawie jest różny od tego, który przewidziany jest w ustawie, jako wyłączny do rozpoznania określonej kategorii sprawy. „Wyłączność” ta ujmowana jest w kontekście zarówno liczbowym, jak i jakościowym. Nienależyta obsada sądu zachodzi zatem zarówno wówczas, kiedy sąd orzekał w innym ilościowo składzie, aniżeli przewidziany dla rozpoznania określonej kategorii sprawy w sądzie danego szczebla i w określonym trybie (zob. np. wyroki Sądu Najwyższego: z 7 marca 1973 r., IV KR 374/72, z 25 marca 1983 r., IV KR 35/83, uchwałę Sądu Najwyższego z 19 marca 1970 r., VI KZP 27/69), jak i wtedy, gdy sędzia orzekający w składzie określonego sądu nie był umocowany, stosownie do obowiązujących przepisów, do rozpoznawania określonej kategorii

spraw. W tym ostatnim wypadku orzecznictwo Sądu Najwyższego w sposób jednoznaczny i kategoryczny odnosiło się do braków ustawowych obciążających składy sądu w sytuacji, kiedy braki te dotyczyły np. delegowania do innego sądu. Wskazywano mianowicie w orzecznictwie Sądu Najwyższego, że nie może być uznany za skuteczny i uprawniający sędziego do orzekania w innym sądzie niż sąd macierzysty akt delegowania wydany przez właściwego prezesa bez zgody kolegium sądu, w sytuacji kiedy ustawa ustrojowa wymagała takiej zgody (zob. np. wyroki Sądu Najwyższego: z 22 sierpnia 2007 r., III KK 197/07, z 24 października 2007 r., III KK 210/07, z dnia 14 listopada 2008 r., V KK 186/08, z dnia 26 października 2010 r., II KK 122/10, z 24 sierpnia 2011 r., III KK 213/11).

Przywołane stanowisko Sądu Najwyższego nie nasuwa zastrzeżeń, zaś u jego podstawy leży trafne założenie, że dla należytej obsady sądu, w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k., konieczne jest spełnienie przez sąd wszystkich wymogów ustawowych, jakie zostały przewidziane w ustawie w związku z jego ukształtowaniem. Są to wymogi o charakterze zarówno procesowym, jak i ustrojowym. Stanowisko to jest oczywiście aktualne na gruncie postępowania dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych, ze względu na regulację z art. 128 u.s.p. odsyłającą do stosowania w tym postępowaniu w zakresie nieuregulowanym przepisów Kodeksu postępowania karnego.

Stosowanie regulacji karnoprosesowych w postępowaniu dyscyplinarnym sędziów sądów powszechnych, w tym również dotyczących wymogów w zakresie ukształtowania składu sądu dyscyplinarnego, prowadzi do wniosku o uchybieniu w postaci nienależytej obsady sądu orzekającego w niniejszej sprawie, tj. Sądu Dyscyplinarnego przy Sądzie Apelacyjnym w [...], orzekającego w sprawie przewinień służbowych zarzucanych obwinionemu sędziemu X. Y.

Zaistniałe w sprawie uchybienie procesowe z art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. związane jest z niespełnieniem wymogów ustawowych dotyczących powierzenia obowiązków sędziemu sądu dyscyplinarnego części członków składu orzekającego w niniejszej sprawie.

Należy wskazać, że system sądownictwa dyscyplinarnego sędziów na przestrzeni obowiązywania ustawy z 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych był ukształtowany w sposób różnorodny. Od początku obowiązywania tej ustawy, według art. 110 § 1 pkt 1 i 2 u.s.p., sądami dyscyplinarnymi w sprawach dyscyplinarnych sędziów były w pierwszej instancji - sądy apelacyjne, w drugiej instancji - Sąd Najwyższy, przy czym według art. 110 § 4 u.s.p. do orzekania w sądzie dyscyplinarnym byli uprawnieni wszyscy sędziowie danego sądu dyscyplinarnego, z wyjątkiem prezesa sądu, wiceprezesów sądu oraz rzecznika dyscyplinarnego. Z przywołanej regulacji wynikało zatem, że każdy sędzia sądu apelacyjnego był zarazem z mocy samego prawa, poza wskazanymi wyjątkami, zarówno uprawniony, jak i zobowiązany do orzekania w sądzie dyscyplinarnym.

Stan ten uległ zmianie z dniem 3 kwietnia 2018 r., w związku z wejściem w życie ustawy z 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (Dz. U. z 2017 r., poz. 5) i od tego czasu, co do zasady, zgodnie z art. 110 § 1 pkt 1 lit a u.s.p., w sprawach dyscyplinarnych sędziów orzekają sądy dyscyplinarne przy sądach apelacyjnych w składzie trzech sędziów. Z kolei z treści art. 110a § 1 u.s.p. wynika, że sędzią sądu dyscyplinarnego może zostać sędzia sądu powszechnego posiadający co najmniej dziesięcioletni staż pracy na stanowisku sędziego. Obowiązki sędziego sądu dyscyplinarnego powierza Minister Sprawiedliwości po zasięgnięciu opinii Krajowej Rady Sądownictwa. Z regulacji tych wynika, że sądy apelacyjne przestały pełnić funkcje sądów dyscyplinarnych, a jednocześnie sędziowie sądów apelacyjnych stracili ustawowe umocowanie do orzekania w sprawach dyscyplinarnych z mocy samego prawa; powołane zostały natomiast sądy dyscyplinarne przy sądach apelacyjnych, w których obowiązki orzecznicze mogą pełnić sędziowie sądów powszechnych wszystkich szczebli. Warunkami normatywnymi wykonywania obowiązków orzeczniczych przez sędziów w sądach dyscyplinarnych są obecnie: dziesięcioletni staż pracy na stanowisku sędziego oraz powierzenie obowiązku orzekania w sądach dyscyplinarnych na szczególnych, przewidzianych w ustawie zasadach. Zasady te związane są z określeniem podmiotu powierzającego te obowiązki oraz trybem ich powierzenia.

Skład Sądu Dyscyplinarnego przy Sądzie Apelacyjnym w [...] rozpoznającego sprawę obwinionego sędziego Sądu Apelacyjnego [...] X. Y. tworzyli m.in. sędziowie X.3 Y.3 i X.4 Y.4, którym obowiązki sędziów sądu dyscyplinarnego powierzył Minister Sprawiedliwości bez zasięgnięcia opinii Krajowej Rady Sądownictwa, wymaganej treścią art. 110a § 1 u.s.p. Oznacza to tym samym, że nie została spełniona jedna z przesłanek warunkujących skuteczne objęcie przez te osoby funkcji sędziego sądu dyscyplinarnego.

Trybunał Konstytucyjny w swoim orzecznictwie kilkakrotnie analizował kwestie związane z realizacją kompetencji opiniodawczych Krajowej Rady Sądownictwa w toku procesu stanowienia prawa. Jakkolwiek kompetencja Krajowej Rady Sądownictwa dotycząca opiniowania przedstawionych przez Ministra Sprawiedliwości kandydatur do pełnienia funkcji sędziego sądu dyscyplinarnego przy sądzie apelacyjnym w powyższej sferze się nie mieści, niemniej istota zagadnienia pozostaje taka sama, a poglądy Trybunału Konstytucyjnego dotyczące udziału Krajowej Rady Sądownictwa w opiniowaniu na potrzeby procesu legislacyjnego znajdują odniesienie do pozostałych przypadków, kiedy obowiązujące unormowania prawne wymagają zasięgnięcia opinii tego organu.

W pierwszej kolejności należy przypomnieć, że Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 7 listopada 2013 r., K 31/12, OTK-A 2013/8/121, przyjął, że „jeżeli obowiązek zasięgnięcia opinii wynika z przepisów prawa, brak zwrócenia się o opinię albo nieprawidłowy przebieg procedury opiniodawczej powodują, że dane rozstrzygnięcie jest wadliwe. Kwestia jaki jest to rodzaj wadliwości, w zwłaszcza czy jej skutkiem jest nieważność aktu, nie może być rozpatrywana abstrakcyjnie”. W analizowanej sprawie do wadliwości polegającej na niezaopiniowaniu przez Krajową Radę Sądownictwa kandydatur na sędziów sądów dyscyplinarnych przy sądach apelacyjnych niewątpliwie doszło. Odpowiedzi na pytanie, czy wadliwość ta jest prawnie doniosła, należy poszukiwać, odnosząc obowiązek zasięgnięcia opinii Krajowej Rady Sądownictwa przewidziany treścią art. 110a § 1 u.s.p. do celu, jakiemu realizacja tego obowiązku ma służyć.

Zgodnie z art. 186 ust. 1 Konstytucji, Krajowa Rada Sądownictwa stoi na straży niezależności sądów i niezawisłości sędziów. W wyroku z dnia 28 listopada

2007 r., K 39/07, OTK-A 2007/10/129, Trybunał Konstytucyjny przyjął, że „w wypadku Krajowej Rady Sądownictwa „straż” (art. 186 ust. 1 Konstytucji) obejmuje sobą funkcjonalnie pieczę nad niezależnością sądów i niezawisłością sędziów aż do możliwości inicjowania usunięcia zagrażających tym wartościom aktów z systemu źródeł prawa w drodze kontroli konstytucyjności. Rozumując zatem a *rubrica* z treści art. 186 Konstytucji, należy uznać, że pojęcie „straży”, o której mowa w art. 186 ust. 1 Konstytucji, obejmuje czuwanie nad brakiem zagrożeń dla niezależności sądów i niezawisłości sędziów w systemie prawnym (skoro KRS może inicjować „aż” kontrolę konstytucyjności, to tym bardziej pojęciem „straży” będzie objęte opiniowanie stosownych aktów prawnych). Tym samym opiniodawcza kompetencja KRS szczegółowo uregulowana w ustawie zyskuje konstytucyjne zakotwiczenie. W związku z tym, że źródłem umocowania kompetencji opiniodawczej KRS w zakresie ustaw dotyczących „niezależności sądów i niezawisłości sędziów” jest Konstytucja, zaniechanie zapytania KRS o opinię w tej sprawie przedstawia się (jeśli chodzi o organ, który dopuścił się zaniechania) jako zlekceważenie powinności konstytucyjnej”.

Trzeba też zauważyć, że do kompetencji Krajowej Rady Sądownictwa przepis art. 3 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o Krajowej Radzie Sądownictwa (Dz. U. z 2024 r. poz. 1186, z późn. zm., zwanej dalej „u.k.r.s.”) zalicza wyrażanie stanowiska w sprawach dotyczących sądownictwa, sędziów i asesorów sądowych, wniesionych pod jej obrady przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, inne organy władzy publicznej lub organy samorządu sędziowskiego. Tego rodzaju sprawą, wymagającą zaopiniowania z mocy jednoznacznego przepisu ustawy (art. 110a § 1 u.s.p.), jest przecież zamiar Ministra Sprawiedliwości powierzenia sędziemu funkcji sędziego sądu dyscyplinarnego przy sądzie apelacyjnym.

Co do roli sądów dyscyplinarnych w sędziowskim postępowaniu dyscyplinarnym w piśmiennictwie wskazuje się, że „jeżeli chodzi o przepisy regulujące system odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów, to wymóg niezawisłości wynikający z prawa Unii Europejskiej, a w szczególności z art. 19 ust. 1 akapit drugi TUE, zakłada, że system ten będzie przewidywał niezbędne

gwarancje w celu uniknięcia ryzyka wykorzystywania takiego systemu jako narzędzia politycznej kontroli treści orzeczeń sądowych. W tym względzie ustanowienie przepisów, które (...) przewidują udział niezależnego organu zgodnie z procedurą w pełni gwarantującą prawa potwierdzone w art. 47 i 48 Karty Praw Podstawowych (...) stanowi podstawową gwarancję służącą zachowaniu niezależności wymiaru sprawiedliwości” (W. Kozielowicz, *Odpowiedzialność dyscyplinarna sędziów w Polsce – de lege lata i uwagi de lege ferenda*, [w:] W. Kozielowicz, A. Lachowska-Gmiterek, M. Rokicka-Spodar, M. Turska-Panufnik, *Teoretyczne i praktyczne problemy prawa dyscyplinarnego*, Warszawa 2025, s. 46-47).

W polskim porządku prawnym bezpośrednio poprzedzającym stan aktualny, składy orzekające sądu apelacyjnego oraz Sądu Najwyższego, działające jako sądy dyscyplinarne, wyznaczano w drodze losowania. Jak już wspomniano, do orzekania w sądzie dyscyplinarnym byli uprawnieni wszyscy sędziowie danego sądu dyscyplinarnego, z wyjątkiem prezesa sądu, wiceprezesów sądu oraz rzecznika dyscyplinarnego. Ustawą z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (Dz. U. z 2018 r. poz. 5) zmieniono dotychczasowy model sądownictwa dyscyplinarnego na taki, zgodnie z którym, co do zasady, sprawy dyscyplinarne sędziów są rozpoznawane w pierwszej instancji przed sądy dyscyplinarne przy sądach apelacyjnych, a funkcje sędziów sądów dyscyplinarnych są powierzane przez Ministra Sprawiedliwości, a więc przez organ władzy wykonawczej.

Nie ulega wątpliwości, że przywołana zmiana legislacyjna skutkowałą ingerencją w sferę niezależności władzy sądowniczej, którą należy uznać za ingerencję doniosłą, skoro organ władzy wykonawczej uzyskał uprawnienie do kształtowania składów sądów dyscyplinarnych sędziów. Tę głęboką ingerencję władzy wykonawczej w sferę niezależności władzy sądowniczej miało w jakimś zapewne zakresie tonować rozwiązanie przewidujące obowiązek zaopiniowania przez Krajową Radę Sądownictwa kandydatur do pełnienia funkcji sędziów sądów dyscyplinarnych. Trudno zarazem znaleźć sensowne zastrzeżenie do tego rodzaju rozwiązania, gdyż należy je odczytywać w kontekście powierzonego Krajowej Radzie Sądownictwa przez ustrojodawcę obowiązku czuwania nad brakiem

zagrożeń dla niezależności sądów i niezawisłości sędziów. Chodzi bowiem o to, aby osoby, które na mocy dyskrecyjnej decyzji Ministra Sprawiedliwości, zostaną ostatecznie powołane do pełnienia funkcji sędziów sądów dyscyplinarnych, dawały rękojmię należytego wykonywania tychże funkcji. Jest to istotne także z tego powodu, że ranga i doniosłość ustrojowa działań sędziowskich sądów dyscyplinarnych wynika także z faktu, że sądy te, nie stanowiąc wprawdzie sądów w rozumieniu art. 175 ust. 1 Konstytucji, jako jedyne z sądów dyscyplinarnych różnych profesji są umocowane do wydawania wyroków w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej, a więc najwyższej formy orzeczeń, jakie w ogóle sądy powszechne mogą wydawać. Uwzględniając choćby tę okoliczność, przy kształtowaniu sędziowskich sądów dyscyplinarnych orzekających w imieniu Państwa polskiego, konieczna jest realizacja wszystkich ustawowych wymogów, niezależnie od ich charakteru.

Trzeba przy tym zaznaczyć, że opinia przedstawiana przy powierzaniu funkcji sędziego sądu dyscyplinarnego wyraża stanowisko podmiotu opiniującego, a więc Krajowej Rady Sądownictwa, a jej treść nie jest prawnie wiążąca dla organu zasięgającego opinii. Ma ona jednak służyć wzbogaceniu przesłanek, na podstawie których organ decydujący – w tym wypadku Minister Sprawiedliwości – podejmuje rozstrzygnięcie w kwestiach poddanych konsultacji. Trybunał Konstytucyjny w powołanym wyżej wyroku z dnia 7 listopada 2013 r., K 31/12, podkreślił, że brak wiązania organu decydującego treścią opinii nie oznacza, że opinia nie ma dla niego żadnego znaczenia. Organ ten powinien rozważyć, czy treść opinii nie wpływa na zmianę dotychczasowych założeń lub projektu aktu. W tym samym orzeczeniu Trybunał Konstytucyjny przesądził, że przebieg procesu opiniowania powinien być tak zorganizowany, aby Krajowa Rada Sądownictwa miała realną możliwość zajęcia stanowiska w formie swoistej dla organów kolegialnych, tj. przez podejmowanie uchwał. W innym orzeczeniu – w wyroku z dnia 24 czerwca 1998 r., K 3/98 – Trybunał Konstytucyjny wskazywał, że „uprawnienia Krajowej Rady Sądownictwa do zajęcia stanowiska stwarzają po stronie Sejmu (jego organów) określone obowiązki, a w szczególności obowiązek przekazywania KRS wszelkich projektów dotyczących ustroju sądów, obowiązek pozostawienia KRS dostatecznego czasu na zajęcie stanowiska oraz obowiązek rozważenia tego stanowiska, jeżeli zostanie ono przekazane Sejmowi. W świetle art. 9 ust. 1 ustawy

o KRS nie ulega przy tym wątpliwości, że stanowisko to może zostać zajęte tylko w formie uchwały Rady, co nakazuje dochowanie takich czasowych ram postępowania opiniodawczego, które pozwolą na zebranie się Rady i zajęcie przez nią stanowiska”. Choć więc opinia Krajowej Rady Sądownictwa przewidziana w związku z powierzeniem obowiązków sędziego sądu dyscyplinarnego nie ma charakteru wiążącego, jej doniosłość związana jest z uwzględnieniem szczególnej sytuacji wynikającej z udziału przedstawiciela władzy wykonawczej w kształtowaniu sytuacji ustrojowej sędziów sądów powszechnych, jak i z zapewnieniem transparentności w zakresie tego kształtowania, a także swoistej kontroli, jaką stanowi opiniowanie przez organ, w którego składzie konstytucyjnie zagwarantowano miejsce dla przedstawicieli wszystkich władz. Opinia Krajowej Rady Sądownictwa niezależnie zatem od niewiążącego charakteru, jest warunkiem *sine qua non* powierzenia przez Ministra Sprawiedliwości sędziemu sądu powszechnego obowiązku orzekania w sprawach dyscyplinarnych, tym bardziej istotnym w sytuacji, kiedy nie przewidziano możliwości wyrażenia stanowiska w przedmiocie tego powierzenia przez zainteresowanego sędziego, przyjmując jako wystarczające rozwiązanie ustawowe związane z realizacją tak nałożonego na sędziego obowiązku (art. 82c u.s.p.)

Jak wynika z dokumentacji zgromadzonej w niniejszej sprawie pismo Ministra Sprawiedliwości, w którym organ ten zwrócił się o zaopiniowanie kandydatur na stanowiska sędziów sądów dyscyplinarnych przy sądach apelacyjnych, datowane na 10 czerwca 2024 r., wpłynęło do Biura Krajowej Rady Sądownictwa w dniu 12 czerwca 2024 r. Przewodniczący Krajowej Rady Sądownictwa w dniu 13 czerwca 2024 r. wyznaczył zespoły do oceny kandydatów i zwrócił się o akta osobowe sędziów będących kandydatami na sędziów sądów dyscyplinarnych. Wydanie opinii zostało przewidziane na najbliższe zaplanowane posiedzenie Krajowej Rady Sądownictwa w dniach 18-28 czerwca 2024 r. Do zaopiniowania jednak nie doszło, bowiem Krajowa Rada Sądownictwa, pomimo podejmowanych w tym zakresie prób, nie otrzymała akt osobowych kandydatów. Pomimo takiego stanu rzeczy Minister Sprawiedliwości w dniach 4 i 12 lipca 2024 r. powołał wskazanych przez siebie kandydatów do pełnienia funkcji sędziów sądów dyscyplinarnych bez opinii Krajowej Rady Sądownictwa. Wśród osób powołanych w

tych dniach znaleźli się sędziowie X.3 Y.3 i X.4 Y.4. Jedynym sędzią orzekającym w niniejszej sprawie, co do którego była wydana opinia przez Krajową Radę Sądownictwa jest sędzia Michał Czapka, powołany w późniejszym czasie, co nie jest wystarczające do stwierdzenia należytej obsady Sądu Dyscyplinarnego przy Sądzie Apelacyjnym w [...].

Mając w polu widzenia powyższe fakty, należy uznać, że Krajowa Rada Sądownictwa nie dysponowała wystarczającym czasem na zaopiniowanie kandydatur, jeżeli założyć, że proces opiniowania nie jest prowadzony jedynie *pro forma*, a przedstawiona opinia powinna zostać oparta na rzetelnych informacjach pozyskanych z wiarygodnych źródeł, jakimi są akta osobowe kandydatów. Jeżeli kadencja dotychczasowych sędziów sądów dyscyplinarnych upływała w dniach 1 i 2 lipca 2024 r., to skierowanie wniosku o zaopiniowanie nowych kandydatów na niespełna trzy tygodnie przed jej upływem, nie uwzględniało specyfiki pracy Krajowej Rady Sądownictwa jako organu kolegialnego działającego w systemie sesyjnym. Powyższe spostrzeżenia prowadzą do wniosku, że przy opiniowaniu kandydatów na sędziów sądów dyscyplinarnych Krajowa Rada Sądownictwa nie pozostawała w stanie bezczynności, lecz podejmowała działania zmierzające do niezwłocznego wydania opinii o kandydatach. Należy podkreślić, że Krajowa Rada Sądownictwa, jako organ zbiorowy, musi mieć czas nie tylko na wezwanie swych członków w celu podjęcia sformalizowanej uchwały, ale również na rzetelne wypracowanie swojego stanowiska w oparciu o zgromadzoną dokumentację, przez zespół lub zespoły wyznaczone w celu przygotowania sprawy indywidualnej na posiedzenie Rady (art. 31 u.k.r.s.). Minister Sprawiedliwości zaś, ma obowiązek zwrócenia się ze stosownym wnioskiem o opinię w takim terminie, który umożliwi ciału kolegialnemu zajęcie stanowiska w sposób efektywny. Przypomnieć należy, że zgodnie z art. 7 ustawy zasadniczej organy władzy publicznej działają na podstawie i w granicach prawa, zaś w jej preambule ujęto założenie o współdziałaniu władz.

Z powyższego wynika zatem, że nieuzyskanie przez Ministra Sprawiedliwości opinii Krajowej Rady Sądownictwa o kandydatach na sędziów sądów dyscyplinarnych nie tylko uchybiło przepisowi art. 110a § 1 u.s.p. wprost

przewidującemu taki obowiązek, ale nie znajdowało również żadnego usprawiedliwienia w okolicznościach związanych z faktycznym przeprowadzaniem przez Krajową Radę Sądownictwa procedury opiniowania kandydatów na sędziów sądów dyscyplinarnych w czerwcu 2024 r. Jeżeli dodatkowo uwzględnić to, że opinia Krajowej Rady Sądownictwa miała dotyczyć powierzenia funkcji sędziów sądów dyscyplinarnych, którzy tworząc składy sądów dyscyplinarnych przy sądach apelacyjnych, mają rozstrzygać o odpowiedzialności sędziów i asesorów sądowych za przewinienia służbowe, co może skutkować wymierzeniem kar dyscyplinarnych, w tym kary złożenia sędziego z urzędu, to związek instytucji sędziego sądu dyscyplinarnego z fundamentalnymi zasadami ustrojowymi niezależności sądów i niezawisłości sędziów, jawi się jako oczywisty. W tej sytuacji opinia Krajowej Rady Sądownictwa o kandydatach do pełnienia funkcji sędziów sądów dyscyplinarnych ma swoją doniosłość zakotwiczoną nie tylko w art. 110a § 1 u.s.p., ale przede wszystkim w postanowieniach art. 186 ust. 1 Konstytucji.

W tej sytuacji należało uznać, że uchybienie w postaci niezaopiniowania kandydatur do pełnienia funkcji sędziów sądów dyscyplinarnych przez Krajową Radę Sądownictwa, przed powierzeniem im tychże funkcji przez Ministra Sprawiedliwości będącego organem władzy wykonawczej, koliduje z zasadami niezależności sądów i niezawisłości sędziów, na których straży stoi organ opiniujący. Skutkiem tego rodzaju wadliwości jest więc to, że sąd dyscyplinarny złożony choćby w części z sędziów niezaopiniowanych przez Krajową Radę Sądownictwa, a więc niespełniających jednego z podstawowych przesłanek ustawowych przewidzianych treścią art. 110a § 1 u.s.p., jest sądem nienależycie obsadzonym w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k., a zatem zachodzi bezwzględna przyczyna odwoławcza, obligująca Sąd Najwyższy do uchylenia zaskarżonego orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. O ile bowiem sędziowie orzekający w niniejszej sprawie mają potencjalne prawo i obowiązek orzekania w sądzie dyscyplinarnym, co nie podlega kwestii, to realizacja takiego obowiązku i uprawnienia materializuje się dopiero po spełnieniu określonych, przytoczonych wyżej i przeanalizowanych warunków ustawowych. Warunków tych częściowo nie dochowano, a niespełnienie wymogów ustawowych w zakresie kształtowania składu sądu, łączy się z zaistnieniem wskazanego uchybienia

regulacjom ustawowym, jednoznacznie ocenianego w przytoczonym wcześniej orzecznictwie Sądu Najwyższego.

Sąd Dyscyplinarny przy Sądzie Apelacyjnym w [...] powinien zatem ponownie rozpoznać niniejszą sprawę dyscyplinarną w składzie ukształtowanym z poszanowaniem zasad przewidzianych w art. 110a § 1 u.s.p., tzn. przez sędziów, którym obowiązki sędziego sądu dyscyplinarnego przy sądzie apelacyjnym zostały powierzone po uzyskaniu wymaganej prawem opinii Krajowej Rady Sądownictwa.

Stosownie do treści art. 436 k.p.k. Sąd Najwyższy ograniczył rozpoznanie sprawy jedynie do uchybienia podlegającego uwzględnieniu z urzędu, gdyż stwierdzenie jego istnienia jest wystarczające do wydania orzeczenia; rozpoznanie pozostałych uchybień podniesionych w odwołaniach wniesionych przez Rzecznika Dyscyplinarnego Ministra Sprawiedliwości, Ministra Sprawiedliwości oraz przez obrońcę obwinionego byłoby na obecnym etapie postępowania przedwczesne.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy postanowił jak w sentencji.

[M. T.]

[r.g.]

Marek Dobrowolski Marek Siwek Radosław Jeż